Nr. 48 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 27 Lutego 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Rozszerzyć czy zwężić kompetencję senatu

Kraków, 25 lutego.

W prasie i na zebraniach socjalistycznych rozpoczęła się ponownie **kampanja przeciw instytucji Senatu.** W dniu wczorajszym jeden z radykalniejszych przywódców tego stronnictwa poseł Antoni Pączek wystąpił na łamach »Naprzodu« z aktem oskarżenia przeciw temu »**matecznikowi reakcji**«, zapowiadając, że socjaliści będą prowadzili **kampanję wyborczą do przyszłego Sejmu, pod hasłem zniesienia Senatu.**

Bezpośrednią przyczynę tych ataków stanowi fakt, że komisja gospodarcza Senatu uchwaliła **trzydzieści kilka rezolucyj, dotyczących życia gospodarczo-społecznego,** których treść spowodowała wzburzenie w obozie socjalistycznym. Socjaliści twierdzą, że uchwalając te rezolucje, **Senat przekroczył swoje kompetencje.** — Rezolucje te dotyczą bowiem spraw **ustawodawczych, a wedle konstytucji Senat nie ma ustawodawczej inicjatywy.**

Zajmijmy się trochę szerzej tym zarzutem. Inicjatywą ustawodawczą, w zrozumieniu **konstytucji, jest prawo wniesienia projektu ustawy.** Może to uczynić Sejm, względnie jego poszczególni członkowie, tudzież rząd. Art. 37 konstytucji przyznaje bowiem tylko tym dwom czynnikom owo prawo inicjatywy.

Cóż zrobił Senat? **Czy wniósł projekt ustawy? Nie; uchwalił rezolucje, wzywające rząd, by podjął inicjatywę ustawodawczą** w pewnym określonym kierunku. Teraz zależy od uprawnionego w tym kierunku **rządu,** czy daną inicjatywę **zechce podjąć,** a należy zaznaczyć, że rząd jest zależny **nie od zaufania Senatu, ale od zaufania Sejmu.**

Uchwalenie przez Senat rezolucyj nie jest więc stanowczo **inicjatywą w prawniczem** tego słowa znaczeniu. Inicjatywy zaś **duchowej** nie **można nikomu zakazać.** Ten sam poseł Antoni Pączek, który tak ostro atakuje Senat z powodu przekroczenia konstytucji, odbył przed trzema dniami w Krakowie zgromadzenie publiczne **przy ul.** Rajskiej, na którem szereg mówców, **nie należących do Sejmu ani do rządu,** zgłosiło rezolucje na temat spraw, wchodzących **w zakres ustawodawstwa.** Nie ubliżając zupełnie wyborcom posła Pączka i jego klubowych kolegów, ośmielamy się zapytać, czy przeciętny robotnik krakowski ma więcej moralnych kwalifikacyj do teoretycznej pracy ustawodawczej, aniżeli przeciętny senator, czy sala Teatru **Nowości przy ul.** Rajskiej jest poważniejszem **forum, aniżeli sala przy** ulicy Wiejskiej (»nawet« w czasie obrad Senatu) i czy pos. Pączek nie oburzyłby się i nie powołał na przepisy konstytucji **o wolności zgromadzeń i wolności słowa,** gdyby jakaś władza państwowa chciała rozwiązać zgromadzenie przy ul. Rajskiej, gdyż »wkroczyło ono w dziedzinę inicjatywy ustawodawczej, której nie posiada?«

Wedle dzisiejszego stanu konstytucji — powtarzamy raz jeszcze — **rezolucje Senatu w dziedzinie inicjatywy ustawodawczej nie mają żadnego formalnego wiążącego znaczenia,** tak, jak niema go rezolucja **jakiegokolwiek zgromadzenia politycznego na terenie państwa.** Ale nikt nie może Senatowi uczynić zarzutu przekroczenia kompetencji, gdy te rezolucje uchwala, tak jak nikt nie może tego procederu zabronić tysiącom wieców i konwentyklów. Że zaś uchwały Senatu mają olbrzymie **moralne znaczenie,** na to już p. Pączek nie poradzi!

Stan rzeczy, który uwydatniliśmy z całą jaskrawością, nie jest **ani korzystny dla państwa, ani zbyt wesoły. Senat bez prawa inicjatywy ustawodawczej, to kadłub bez rąk i bez nóg** i rewizja konstyucji musi iść właśnie w **kierunku przeciwnym,** aniżeli to proponuje p. Pączek, t. j. **w kierunku rozszerzenia kompetencji Senatu,** tak, aby posiadał rzeczywiście prawo ustawodawczej inicjatywy, a nie był pod tym względem formalnie zrównany z pierwszem lepszem zgromadzeniem, w jakiemkolwiek mieście.

Partja socjalistyczna chce **znieść** Senat. — Opinja publiczna, a w każdym razie jej część zrównoważona, wie jednak dobrze, że Senat **nawet w dzisiejszej, skoszlawionej formie, oddał państwu wielkie usługi.** Okazał się bowiem **hamulcem** dla zbyt pośpiesznie pracującego **młynka sejmowego,** a trutynując raz jeszcze **projekty** sejmowe i zgłaszając **do nich poprawki, wpłynął na ulepszenie niejednej ustawy.** Czasami zaś, jak np. przy ustawie o **kwaterunkach wojskowych** już sam fakt, że ustawa lekkomyślnie uchwalona przez Sejm **nie weszła odrazu w życie,** lecz że musiała jeszcze przejść przez alembik Senatu, uratował nas od najbardziej katastrofalnych postanowień.

Jednem słowem, Senat okazał się **doskonałym filtrem i pożytecznem sitem ustawodawczem,** którego wadą są tylko zbyt wielkie otwory. Rozum stanu nakazuje te błędy usunąć, **zwiększając kompetencje i znaczenie Senatu.**

Walka z »matecznikiem reakcji« — to tylko demagogja płytka i wiecowa.

———oo———

Patetyczne biadania kanclerza niemieckiego

Cenne wskazówki dla Polski

Berlin, 25 lutego (AW). Kanclerz Rzeszy niemieckiej Luther wygłosił na uroczystym bankiecie prasy niemieckiej wielką mowę. Mówił **on o zasadach taktyki i starał się scharakteryzować,** co należy rozumieć przez politykę rzeczową lub objektywną. Z tej okazji Luther poruszył również kwestję polityki zagranicznej, a w szczególności dotknął sprawy **Prus Wschodnich.** Mówił on o tem, co widział w ostatnich czasach, gdy podróżował po Niemczech. W tym samym czasie, mówił kanclerz, byłem w katedrze kolońskiej i w Malborgu, w tym samym tygodniu stałem na wzgórzu koło Monachjum, skąd widać łańcuchy gór alpejskich, widziałem granicę Austrji niemieckiej. W tym samym tygodniu byłem **w Malborgu i Kwidzynie. Byłem tam, gdzie rana nad Wisłą szczególnie jest bolesna dla narodu niemieckiego.** Patrzyłem na most na południe od Kwidzyna, na to dzieło mistrzowskie techniki, **po którym obecnie nie jedzie żaden pociąg. Widziałem ten dostęp do Wisły, gdzie na przestrzeni 44 klm. nie można go używać.** Widziałem kolej, która niegdyś służyła dla zabezpieczenia komunikacji dla Niemiec a obecnie rozpada się. Byłem w katedrze w Kwidzynie i tam usłyszałem pełną nadziei pieśń: »Deutschland, Deutschland ueber Alles«. Po tym ustępie politycznym kanclerz mówił o tem, co należy rozumieć przez politykę rzeczową lub objektywną, p czem podniósł, że prasa jest dla obecnego rządu niezbędnym czynnikiem porozumienia.

Niemcy sięgają nietylko po dawny zabór pruski, nie nawet po Małopolskę z... Krakowem

Anglja ciągle się waha — Francja żąda od Anglji stanowczej odpowiedzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. Z Paryża donoszą: »Matin« podaje artykuł Sauerweina, w którym autor zapytuje się, **dlaczego Niemcy skrępowane kurytarzem gdańskim nie oświadczą uroczyście, że jeżeli chcą kiedykolwiek zmodyfikować jedynie swoje granice, uczynią to tylko środkami pokojowemi,** np. rekursem do Ligi Narodów. Sauerwein proponuje, ażeby **Niemcy zawarały traktat kolektywny ze wszystkimi sąsiadami, w którym zobowiążą się nie uciekać się nigdy do broni, celem modyfikacji terytorjalnej.** Autor dodaje, że być może rządy europejskie są zniechęcone **bezpłodnemi układami z Anglją,** gdyż skoncentrowały w tę stronę wszystkie swoje wysiłki, ażeby wreszcie rozwiązać zagadnienie bezpieczeństwa. Daleko ostrzej przemawia Gauvain w »Journal de Debats«. Autor artykułu powiada, że można **postradać zmysły, gdy się czyta niezliczone sugestje londyńskie, zmierzające do zastąpienia** traktatu wersalskiego przez konwencje, **mające dać Francji bezpieczeństwo i przez usiłowanie wciągnięcia Niemiec do tej kombinacji.** Gauvain zauważa, że ani jedna partja niemiecka nie **może się pogodzić ze wskrzeszeniem Polski,** ale mówi się jedynie o kurytarzu gdańskim, ażeby **zamaskować chęć odebrania Górnego Śląska i Poznańskiego,** później połączenia się z Austrją, a w następstwie tego **Niemcy zażądają przyłączenia do nich Krakowa i Małopolski.** Mówiąc o szykanach senatu gdańskiego, autor zaytuje: Jeżeli Anglja zamierza prowadzić politykę strusią, to niech Anglja oświadczy kategorycznie, że wszystkie układy, jakie są w perspektywie, oparte będą na integralnem zachowaniu istniejących traktatów.

Ucieczka ekscesarza chińskiego

Pekin, 25 lutego (PAT). **Młody ekscesarz chiński, Hsuang Tung,** który po wypędzeniu z pałacu cesarskiego schronił się był do gmachu ambasaday japońskiej, **udał się ubiegłej nocy w przebraniu do Tientsinu.** W pociągu nikt go nie poznał. Dwie żony, które wraz z Hsuang Tungiem przebywały w ambasadzie japońskiej, opuściły ambasadę w towarzystwie wyższego urzędnika japońskiego.

Z Sejmu

Warszawa, 25 lutego (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji noweli do ustawy o kosztach sądowych i projektu ustawy **o szkołach dokształcających zawodowych dla młodzieży,** zatrudnionej w przemyśle i handlu, przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o rozpłodnikach zwierząt gospodarczych z wyjątkiem koni. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos sprawozdawca pos. Łuszczewski, wiceminister Raczyński i pos. Poniatowski, ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu z pewnemi poprawkami.

Pos. **Poniatowski** referował wniosek, wzywający rząd do złożenia sprawozdania z dokonanych prac, celem ułatwienia ludności zbytu produktów. Komisja wnosi o uchwalenie sześciu rezolucyj. Pierwsza z nich dotyczy zużytkowania w roku 1925 nadwyżki całej z podatków od zwierząt domowych i opłat wewnętrznych uzyskanych w roku 1924, druga domaga się **zakazu wywozu pasz trawiastych,** trzecia żąda wniesienia do budżetu sumy 1 miljona zł. na ograniczenie zbytu i przemiału produktów rolnych, czwarta zmierza do rewizji przez rząd zarządzeń w sprawie zwalczania zarazy płucnej u bydląt, piąta żąda zakazu przemiału zbóż chlebowych na mąkę wysokoprocentową, szósta domaga się, by rząd wpłynął **na obniżenie cen cukru na rynku wewnętrznym. Wszystkie te rezolucje przyjęto.**

O DNI ŚWIĄTECZNE.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej **o dniach świątecznych.**

Pos. **Rudziński** proponuje przyjęcie ustawy w brzmieniu, uchwalonem w drugiem czytaniu. — Mianowicie przywraca się **drugie święto Bożego Narodzenia, drugie święto Wielkiejnocy, drugie święto Zielonych Świąt i święto Matki Boskiej Gromniczej** dnia 2 lutego.

Po krótkiej dyskusji i odrzuceniu wniosku o przywrócenie **wszystkich świąt M. Boskiej, całą ustawę uchwalono w trzeciem czytaniu.**

URLOPY PRACOWNIKÓW. — NOWELA DO PODATKU DOCHODOWEGO.

Przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy i wniosku pos. Żuławskiego i towarzyszów (PPS) w sprawie uzupełnienia rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r., dotyczącego wprowadzenia w życie ustawy **o urlopach pracowników.** Referował pos. Puchałka. Na wniosek pos. Żuławskiego domaga się uzupełnienia rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 11 go czerwca 1923 r. odnośnie do kwestji, w jaki sposób i za ile dni należy płacić pracownikom w czasie ich urlopu. **Komisja wnosi o przejście do porządku dziennego** nad wnioskiem pos. Żuławskiego, gdyż orzeczenie sądu najwyższego stanowi, że dni świąteczne, przypadające w czasie urlopu pracownika, **zalicza się do jego urlopu i są płacone.** Po przemówieniu pos. Wójtuka, który wywodził, że ustawa o urlopach znacznie pogarsza sprawę pracowników, **rezolucję komisji przyjęto.**

W dalszym ciągu posiedzenia pos. **Małaczewski** (ZLN) referował dodatkowe sprawozdanie komisji o noweli do ustawy **o podatku dochodowym.** Referent zaznaczył, że Sejm na wniosek pos. Frostiga (Koło żyd.) odesłał tę nowelę napowrót do komisji. Komisja jednak nie miała wyraźnych wskazówek, w jakim kierunku Sejm życzy sobie zmiany projektu, wobec czego poddawszy całą ustawę rewizji, komisja poczyniła kilka poprawek.

Po referacie sprawozdawcy rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Frostig (Koło żyd.) i Heller. **Dyskusji nie ukończono, odraczając dalszy ciąg do następnego posiedzenia, które wyznaczono na środę 25 bm.**

Uchwalenie ustawy o pożyczce amerykańskiej w trzeciem czytaniu

Warszawa, 25 lutego (PAT). Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Wobec tego, że na drugim punkcie porządku dziennego było **trzecie czytanie projektu ustawy ratyfikującej pożyczkę amerykańską,** dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych przerwano i przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego.

W sprawie tej dodatkowo zabierali głos pos. Bitner, Jaroszyński i Rosmarin, poczem **projekt ustawy ratyfikującej w trzeciem czytaniu został przyjęty.**

Projekt ustawy o zgromadzeniach poselskich

Warszawa, 25 lutego (PAT). Minister spraw wewnętrznych wniósł do Sejmu następujący projekt ustawy o zgromadzeniach, zwoływanych przez członków Izb ustawodawczych:

Art. 1) Członkowie Sejmu i Senatu mają prawo zwoływania specjalnych **zgromadzeń celem informowania ludności o działalności Sejmu i Senatu.**

Art. 2) **Zgromadzenia te zwolnione są od obowiązku uprzedniego zameldowania przewidzianego w obecnej ustawie o zgromadzeniach, winny być jednak zgłoszone u właściwej władzy ministerjalnej przynajmniej na 24 godzin przed zgromadzeniem.**

Art. 3) Rada ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych może czasowo na okres, nie dłuższy niż trzy miesiące, **zawiesić działalność tej ustawy na poszczególnych obszarach państwa** ze względu na istnienie tam warunków **zagrażających bezpieczeństwu państwa lub porządku publicznego.** Postanowienia tej ustawy nie mają zastosowania na obszarach, na których obowiązuje stan wyjątkowy lub wojenny.

———

JERZY BRAUN

INWAZJA BARW

(Dokończenie).

Lądy rozkwitały i odprężały się giętko pod falującem cieplem wiosny, haustami łykały słońce smoki gór i żółwie dolin, skwar wędrował tumanami lata od zwrotników ku biegunom, powlekając glob narkozą rozleniwionych upałów. Z pulsów przyrody chlastały w niebo gejzery krwi życia. Dojrzewały czerwce i lipce stojące w potach radosnych rozrodów, człowiek kosił porost globu gigantycznym zamachem i zwoził miljonem wozów do swoich siedzib...

Aż szara, rozżalona jesień zaszlochała mnóstwem deszczów.

— — — — — — — — — — —

Za oknami szalał wicher, krztusząc się głuchem wyciem o nieszczęściach. Za oknami ponure lamenty ulewy skomlały, jak hjeny po ulicach, liżąc raz po raz szyby okropnym jęzorem.

Słota, słota, słota — — —

Ludzie pod parasolami ziębnięci, skuleni, pośpiesznie przemykają się, prześlizgują niezdarnie po mokrych taflach asfaltów. W brudnych zwierciadłach ulic i wymarłych, jak cmentarze placów przeglądają się mętnie melancholijne sznury dorożek...

Jest szaro, bezbarwnie, źle i głupio.

Kosmaty listopad gwiżdże w fujary kominów i na okarynach rynien monotonnie wygrywa.

A na jednem z wielu pięter jednej z wielu kamienic beznadziejnie smutnego miasta w nikło oświetlonej pracowni chudy malarz Tom maluje, maluje, maluje...

Ale popatrzcie tylko na te dziwy, nasmarowane na płótnach...

Te skotłowane plamy barw i światła, ten krzyk rozwierzganych karminów, ulewą słonecznego złota i jasnozieloną świeżość buchające z jego obrazów.

Tom maluje »Jesień w mieście« i ogląda rozkochanym wzrokiem swoje dzieło.

»Jesień w mieście«?...

Zamiast szarych, brudnych pasem, zamiast mokrych robaczliwych zaułków, zamiast chmur zwisających nieomal na dachy domów — ruch, blaski, huragan świetlistych akordów, zamęt farb od fjoletu do czerwieni...

Chmury?... Te mienią się, jak pochód kameleonów.

Miasto?... To przypomina kolorowe zjawiska magicznej latarni...

Słota?... Ah, jest i słota, ale to zamiast brzydkiej wody skroplone złoto i srebro pada z nieba...

A ludzie?... Są i oni... Biegną pod przepychem chińskich i japońskich parasoli, zalewając ulice ruchliwą defiladą deseni...

W lustrach asfaltów odbite obrazy to wystawa jawajskich batików...

Doprawdy, czy to się coś popsuło w głowie chudego, fanatycznego Toma?... Czy to obłęd włożył mu na oczy tęczowe okulary, obłęd wylęgły z gorących gejzerów słów mistrza?...

Oh, mistrzu, siwa genjalna głowo — cóżeś ty uczynił?... Pewien mały, biedny człowieczek imieniem Tom upił się słowem twojem i odmienił, zaczarował świat cały. Potasował i pomieszał rzeczywistość ze snami wizjonera. Zakpił sobie w żywe oczy z jawy!...

— — — — — — — — — — —

Tom pójdzie jutro znowu do Pałacu Sztuki... Może wreszcie te zakute łby przyjmą mu i umieszczą w jej halach jego natchnione dzieła. Może wreszcie... przynajmniej na próbę! Zobaczymy, co powie tłum widzów, czy także nie zrozumie, opluje, odtrąci?...

VI.

Tom zwyciężył...

Przyjęli mu obrazy ci przeklęci Cerberzy z Pałacu Sztuki. Przyjęli mu obrazy i naradzali się długo jeszcze, czy powiesić.

Mruczeli, narzekali, podśmiechiwali się półsmutno, z powątpiewaniem głowami kręcili raz w lewo, a raz w prawo. Tom odniósł wrażenie, że biorą go za pomyleńca... Powiedzieli jedni, że to jaskrawe śmiecie, powiedzieli drudzy, że znać w tem talent i niesłychaną brawurę, aż wreszcie zadecydowali wszyscy razem, że zaryzykować można.

Powiesili...

I po raz pierwszy w życiu Tom, drżący z podniecenia i niepokoju nerwowego zobaczył swoją salę.

Na wielkich, białych ścianach rozwieszono, rozpostarto buchające skwarem barw płótna, a w miarę jak wypełniano ją niemi po brzegi, sala pulsowała, kołysała się, grała coraz to większem ekstatycznem napięciem, aż wszystko razem poczęło tańczyć i pienić się przed oczyma Toma jak wściekła, rozszalała Imatra kolorów. Płótna śpiewały, jak żywe usta koloraturowe arje swoich dusz i jarzące, pałające powiewały piórami rajskich ptaków, i niecierpliwiły się potrząsając mnóstwem purpurowych pochodni...

Tom dziwił się sam swoim dziełom i snuł jak błędny po zimnym, nieżyczliwym pałacu. I widział, że pośród trzeźwych, spokojnych amfilad sal wystawy jego sala jest jakby dziką, dyszącą szałem oazą przeniesioną na ziemię z karmionego pożogą słońca.

Czekał ludzi...

Przyszli... Jeden, dwu, trzech... Stanęli, oglądali i czy uwierzycie — parsknęli śmiechem.

Przychodziło ich coraz więcej. Tłum cały. Przewalali się po sali, jak obce, odstręczające mrowisko i chłostać poczęli biczami kpin i szyderstw... jego dzieło...

Tom otworzył szeroko oczy i słuchał, a ustami łapał powietrze dziwnie, przedziwnie zadyszany...

Słuchał, a serce powoli, lecz boleśnie zbliżało mu się do gardła, skurcz chwytał szczęki i policzki pałały jak pod dotknięciem rozżarzonych węgli.

— O, ludzie zieloni... Patrzcie państwo. Oto znów jeden z tych nowoczesnych warjatów...

— Szarlatani...

— Oczywiste kpiny z prawdy. Zupełne pomieszanie pojęć...

— Ależ ten człowiek był chyba chory...

— Stanowczo należałoby sprowadzić tu konsyljum lekarzy umysłowych chorób...

— Człowiek, który to namalował, kwalifikuje się tylko do szpitala...

— Ja się o to postaram! — krzyknął jakiś opasły, zacietrzewiony staruszek...

A Tom słyszał. Przecież musiał słyszeć... Znajdował się przecież w tej samej, tej samej sali. Żaden cios nie ominął go, żaden bicz nie oszczędził jego dygocącego panika mózgu...

— A więc to tak? A więc na nic?! — krzyczał, darł się on sam sobie do ucha... — Klęska i nieszczęście, takie straszne, niepowetowane nieszczęście?! Moje obrazy, wielkie, genjalne płótna nowego Odrodzenia?!!!

Świdry, wściekłe, kłujące, żrące świdry wpruły się w końce wszystkich jego przewrażliwionych nerwów. Stanął i dłońmi ścisnął skronie...

W głowie miał zamęt, war, szaleństwo...

— Precz!...

Tłum zastygł...

— Precz bydło! — zawył. — Nie wiecie! Nie umiecie... — krztusił się. — Dla nas wszystko... wszystko, co najlepsze... krew, talent, dusza!? Zdeptanie, bydło, bydło!!! Tyle dni, o Jezus, tyle nocy — — —

I runął na nich z pazurami, z pięściami, z gwałtem w zębach — Bić, bić, kąsać, szarpać na szmaty...

— Warjat!!!

Krzyczeli. Służba gdzieś, zewsząd z kątów... na niego. Złapali... Ryczał i szalał i miotał się i spazmował.

Aż zemdlał...

— — — — — — — — — — —

Chudy malarz Tom w trzy dni potem umarł w szpitalu obłąkanych.

———oo———

Polityczna misja ministra Godarta w Polsce

Paryż, 25 lutego (PAT). »Information« w dłuższym artykule podnosi doniosłe znaczenie podróży ministra Godarta do Polski. Autor artykułu pisze, że prowadzenie rokowań z rządem polskim w sprawie emigracji robotników polskich do Francji, **nie stanowiło głównego celu podróży ministra.** Francuski minister, który reprezentował w Warszawie rząd francuski, skorzystał z pobytu, by zapewnić Polskę, że Francja jest przeświadczona, iż **nie może być mowy o jakiejkolwiej skutecznej realizacji gwarancji bezpieczeństwa, o ileby była jednostronną.** Byłby daremnym wszelki pakt bezpieczeństwa, o ile nie. ma uwzględniać **nienaruszalności terytorjalnej i obecnego układu stosunków dyplomatycznych w Europie wschodniej.** Bezpieczeństwo Polski — pisze dziennik — **jest częścią integralną bezpieczeństwa Francji.** Minister Godart podkreślił wyraźnie **nawskroś pokojowy charakter związku obu krajów, ale też wraz z tem niezłomną wolę niedopuszczenia do niczego, coby mogło naruszyć prawa, nabyte na podstawie traktatu.**

Sen. Bartoszewicz i pos. Diamand członkami delegacji do rokowań z Niemcami

Warszawa, 25 lutego (AW). Prezes delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami **zaprosił senatora Bartoszewicza i posła Diamanda do współpracy w związku z zapowiedzianemi dalszemi rokowaniami o stały traktat handlowy.**

P. Morawski kierownikiem delegacji polskiej w Lidze narodów

Warszawa, 25 lutego (AW). W najbliższych dniach dyrektor departamentu politycznego **min. spraw zagr. p. Kajetan Morawski ma być mianowanym ministrem rezydentem przy Lidze Narodów i objąć na stałe kierownictwo delegacji polskiej.**

Finalizacja handlowych układów polsko-węgierskich

Budapeszt, 25 lutego (PAT). Ponieważ w rokowaniach handlowych między Polską a Węgrami **doszło już w sprawach ogólnych do porozumienia,** delegat polski p. Węcławowicz odjechał dziś do Warszawy celem poinformowania rządu polskiego o propozycjach węgierskich w **sprawie obniżenia taryf celnych** dla produktów handlowych i towarów tekstylnych. Jeżeli rząd polski zgodzi się na tę propozycje, p. Węcławowicz wróci do Budapesztu **celem podpisania układu.**

Wywiadowca sowietów w Berlinie

Berlin, 25 lutego (AW). Przybył tutaj znany **komunista Feliks Kohn,** który zamieszkał w ambasadzie sowieckiej i udziela posłuchań tylko zaufanym. **Celem jego pobytu ma być prześwietlenie składu delegacji handlowej i przedstawicielstwa dyplomatycznego sowietów.** — Właściwie jednak przyjazd jego ma stać w związku z toczącym się w Lipsku **procesem przeciw »czerezwyczajce«, gdzie ujawniają się skandaliczne stosunki w partji komunistycznej.**

Zgon Brantinga

Ze Sztokholmu donoszą 24 bm.:

Dziś w południe zmarł tutaj po ciężkiej chorobie b. premjer Branting, znany ze swej działalności na terenie Ligi Narodów.

Branting zajmował stanowisko prezydenta Rady ministrów od roku 1921 bez przerwy. W tym samym roku przyznano mu nagrodę Nobla za działalność w sprawie utrzymania pokoju. W Radzie Ligi Narodów należał do grupy sympatyzującej wybitnie z Niemcami.

Zaburzenia w Łodzi

Krwawe plony posiewu agitatorów komunistycznych

Jak już donieśliśmy, w dniu wczorajszym przyszło w Łodzi **do większych zaburzeń spowodowanych agitacją komunistyczną.** Obecnie nadchodzą dokładne szczegóły zajść, które się przedstawiają następująco:

Zarząd fabryki Scheiblera zamierzał zwolnić z pracy około 700 robotników. Po przeprowadzonych wobec inspektora pracy rokowaniach, dyrekcja zakładów Scheiblerowskich poszła na ustępstwa i redukcję zmniejszyła do 350 robotników, zdecydowawszy się uruchomić jeszcze dalszych 300 krosen.

Robotnicy podburzeni przez licznych uwijających się wśród nich od kilku dni agitatorów komunistycznych, zebrali się około godziny 10 przed południem przed centralą zakładów przy ulicy Targowej **i wtargnęli do budynku.** Wobec tego, że **policja nie** wysłała na czas odpowiednich oddziałów, posterunkowi, znajdujący się tam w znikomej liczbie, nie mogli stawić podniecconemu tłumowi czoła.

Tłum wtargnąwszy do kantoru, **pochwycił dyrektora Kokele, wywlókł go na schody i tu zaczął w zwierzęcy sposób nad nim się znęcać.** Przy tej sposobności zdarto mu dewizkę ze złotym zegarkiem i zabrano portfel.

Po pewnym czasie **przybyła** piesza i konna policja i tej udało się powoli **wyprzeć** awanturujący się tłum poza obręb budynku. Przy tej sposobności ci sami agitatorzy komunistyczni, **którzy** przedtem podburzali tłum do ekscesów w centrali, gdzie **wyłamano drzwi, połamano barjery schodowe i wybito wszystkie okna,** zaczęli znowu nawoływać do wystąpienia przeciw policji.

Około godz. 11 sytuacja uległa już poprawie dzięki interwencji wielkiego kontyngentu policji. Tłum został odparty i powoli się rozchodził. Dyrektor Kokeli został opatrzony przez pogotowie ratunkowe i stan jego jest poważny. Wśród tłumu odniosło kilka kobiet obrażenia cielesne z powodu ścisku i zamieszania.

Burzliwe posiedzenie rady gminy żydowskiej

Tłumy robotników uniemożliwiły prowadzenie obrad

Łódź, 25 lutego.

Na dzień czorajszy wyznaczone zostało posiedzenie nowej rady pełnomocników gminy żydowskiej, na którem miał być wybrany wiceprezes na miejsce dr Szwajga, który zrzekł się mandatu.

Ponieważ prezes rady p. Budzyner bawi za granicą, posiedzenie otworzył dawny prezes gminy p. **Neuman** w języku polskim. przy drzwiach zamkniętych w myśl odnośnych przepisów.

Tymczasem już na kilka godzin przed posiedzeniem lokal gminy **wypełnili robotnicy i postanowili nie dopuścić by posiedzenie prowadzone było w języku polskim.**

Gdy otwierając posiedzenie p. Neuman zagaił je po polsku, **wynikła wielka wrzawa, przyczem tłum wtargnął na salę posiedzeń.**

Okrzyki były tak głośne że o dalszem prowadzeniu posiedzenia mowy być nie mogło, przyczem członkowie rady z »Bundu« domagali się dalszego prowadzenia posiedzenia, podczas gdy p. Neuman wobec hałasu na sali posiedzenie zamknął.

Sjoniści i »żydzi bezpartyjni« opuścili salę obrad, podczas gdy bundowcy i »Aguna« jak również »Poale Syon« postanowili posiedzenie nadal prowadzić.

Nie było jednak przewodniczącego, wobec czego frakcja »Bundu« (3 osoby) wybrała na wiceprzewodniczącego rady na miejsce dr Szweiga p. Lichtensztejna, który usiłował posiedzenie nadal prowadzić.

Widząc, że przymierze z lewicą nie dało żadnej korzyści agudowcom, ci ostatni opuścili posiedzenie, a ponieważ zostało jedynie 3 członków »Bundu«, i ci opuścili wkrótce salę obrad po odśpiewaniu chórem kilku pieśni robotniczych żydowskich.

Tajemnica Hotelu Wschodniego w Warszawie

Morderstwo i samobójstwo

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. Wczoraj o godz. 9'15 wieczorem **mieszkańcy hotelu Wschodniego na Pradze** zostali zaalarmowani strzelaniną z pokoju Nr. 52 zajmowanego **przez małżeństwo Czajkowskich.** Tadeusz **Czajkowski,** aplikant sądowy nie był obecny w domu. Oczom przybyłych przedstawił się **straszny widok. Oto 24-letnia Czajkowska leżała z przestrzelonem sercem, zaś obok niej 42-letni** Edward Zembrzuski. Dochodzenia ustaliły, że Zembrzuski chciał już dawno popełnić samobójstwo z powodu utraty majątku, ale nie miał do tego odwagi. Są poszlaki, że **Zembrzuski zamordował dlatego Czajkowską, aby zmusić siebie do samobójstwa.** Wedle innej wersji, Czajkowska została trafiona w chwili, kiedy chciała przeszkodzić samobójstwu. Podobno innego podłoża w tym wypadku nie było.

Zatrucie 24 osób trychiną

Warszawska »Polska Zbrojna« donosi:

Po zabawie w Teatrze żołnierskim 1 dyonu samochodowego **uległo zatruciu trychiną po spożyciu wędlin 24 osób:** żona dowódcy 1 dyonu samochodowego płk. Dembowskiego, 9 oficerów **(kap. Guzowski, kap. Szolc, kap. lek.** Cianciara, kap. Jaworski, por. Szymański, por. Olszewski, por. Pluta, por. Kubasiński i chor. Sikorski) i **14 szeregowych.** Wszyscy wyżej wymienieni, prócz p. pułkownikowej **znajdują się w szpitalu Ujazdowskim, gdzie kuracja ich potrwa czas dłuższy.** Stan ich nie budzi obaw.

Co zaś się tyczy p. pułkownikowej Dembowskiej, która w kilka dni po owej zabawie wyjechała do Paryża, to chora, wedle zawiadomienia telegraficznego, znajduje się pod opieką lekarzy paryskich, którzy początkowo zastosowali środki przeciwko zapaleniu płuc i wreszcie gdy stan chorej nie uległ zmianie na dobre — wysłali depeszę terminową z zawiadomieniem, że **choroba ta** (tj. trychina) **nie jest tam znaną,** przeto proszą o przysłanie niezwłocznie sposobu leczenia.

P. płk. Dembowski, zasięgnąwszy porady u lekarzy warszawskich — dał odpowiedź telegraficzną.

Firma »Ato«, która dostarczyła wędlin, została opieczętowana przez policję.

KRONIKA

Kraków, 25 lutego.

Popielec

Szalony karnawał minął. Jeszcze o szarym świcie strudzony wychodził ze sal balowych. W godzinach porannych w świątyniach kapłani posypali mu głowę popiołem. Pamiętaj, żeś proch jest i w proch się obrócisz — szeptały usta kapłana.

W dawnych czasach we środę popielcową kapłan stawał w miejscu świętem w kapie czarnej; wierni padali na kolana i wszyscy razem odmawiali siedm psalmów pokutnych.

Pokutujący po odbytej spowiedzi, boso, w odzieży żałobnej stawali przed biskupem z głową spuszczoną, z oczyma pełnemi łez, słowem ze wszelkiemi oznakami szczerego żalu, prosząc o rozgrzeszenie. Biskup okrywał ich włosienicą i posypywał im włosy popiołem, kropił ich święconą wodą i wraz z duchowieństwem, leżącem krzyżem odmawiali modły...

Taki widok przedstawiał kościół katolicki, dopóki zwyczaj pokuty publicznej nie został zniesiony, a trwał on blisko tysiąc lat.

Dzień dzisiejszy był wolny od nauki szkolnej, młodzież wzięła udział w nabożeństwach.

Nie będzie biskupstwa łacińskiego w Stanisławowie

Ze Stanisławowa donoszą do dzienników lwowskich:

Opinja publiczna w naszem mieście poruszona została nieoczekiwaną a smutną nadzwyczaj wiadomością, że **sprawa utworzenia biskupstwa łacińskiego w Stanisławowie została ostatecznie pogrzebana.** Wiadomość ta podziałała na społeczeństwo nasze tem silniej, że polegając na oficjalnych i półoficjalnych zapewnieniach, spodziewano się już w niedługim czasie pomyślnego rozwiązania tej ważnej dla kresów małopolskich sprawy. Nadzieje te i oczekiwania zawiodły. Podpisany w dniu 10 lutego **konkordat z Rzymem nie uwzględnia zupełnie diecezji stanisławowskiej** i sprawa cała tem samem upadła.

Stefan Żeromski o „Przedwiośniu“

Stefan Żeromski zamieszcza w „Echu“ warszawskiem artykuł z powodu listu otwartego Arcybaszewa. **Artykuł ten jest odpowiedzią na głosy krytyków i literatów rosyjskich o „Przedwiośniu“,** z których jedni twierdzili, że Żeromski wychwala w sztuce tej bolszewizm, a drudzy, jak Arcybaszew mówiąc, że uważa np. Puszkina za pornografa. **Żeromski stwierdza, że nie był nigdy zwolennikiem rewolucji, jako mordowania ludzi przez ludzi,** a „Przedwiośnie“ miało zupełnie inne cele. Chciał on **odstraszyć młodzież od komunizmu** i wezwać ją do wielkich ideji. Młodzież ta idzie nieraz do więzienia za obcy duchowi naszemu komunizm. Krytycy ci nie zrozumieli tragedji pochodu na Belweder, przy pisaniu której to sceny serce mu się łamało. **Żeromski zarzuca Arcybaszewowi, że nie czytał całości powieści,** ograniczając się do części, w której jest mowa o Puszkinie. Puszkin w młodych latach napisał parę frywolnych utworów, czytywanych skrycie po szkołach przez studentów i pod tym kątem należy tylko rozpatrywać wyrażenie się o nim.

Premjera „Antychrysta“ w Poznaniu

Z Poznania telegrafują do A. W.:

Wtorkowa premjera **nowej sztuki K. H. Rostworowskiego pt. „Antychryst“ miała charakter uroczysty.** Na premjerze obecni byli: **biskup Łukomski, wojewoda Bniński, prezydent miasta Kiedacz, oraz poseł Witos.** Sztukę reżyserował dyr. Szczurkiewicz wspólnie z autorem. **Przyjęto ją z entuzjazmem.** Po drugim akcie **publiczność urządziła autorowi serdeczną owację.**

Autor otrzymał wiele depesz gratulacyjnych, m. innemi od „Związku dziennikarzy polskich“ w Krakowie.

Drugi dzień pobytu gen. dyr. poczt i telegr. w Krakowie

W ciągu dnia wczorajszego bawiący w naszem mieście gen. dyr. poczt i telegrafów p. Moszczyński złożył wizytę wojewodzie Kowalikowskiemu i naczelnikom władz państwowych. Następnie przyjął gen. dyrektor p. wojewodę a po południu złożył wizytę ks. biskupowi Sapieże i wybitniejszym osobistościom miasta, a wieczorem wziął udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez Izbę handlową i przemysłową.

W dniu dzisiejszym gen. dyr. poczt p. Moszczyński zwiedził gmach głównej poczty przy ul. Wielopole i urząd pocztowy na dworcu.

O godz. 1½ p opoł. był podejmowany w salach Starego Teatru śniadaniem, wydanem na jego cześć przez prezydjum miasta.

W śniadaniu wzięli udział z ramienia poczty: dr Jarszyński, prez. poczt i telegr., inż. Gostwicki, inż. Musiał, wojewoda Kowalikowski, kom. rządowy Wawrausch, wicepr. Rolle, wicepr. Wielgus, prez. kolei Prachtel, prezes Izby skarbowej Greger, prez. Izby handlowej i przem. Epstein, pos. Mianowski, redaktor Konopiński, b. min. Dudek i r. J. Nowicki.

Resztę dnia przeznaczył gen. dyrektor na zwiedzanie zabytków miasta.

P. Moszczyński opuszcza nasze miasto o godz. 11'20 w nocy.

Lekarstwa muszą być tańsze

Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do pp. wojewodów z okólnikiem treści następującej:

Według rozporządzenia ministerstwa zdrowia publicznego z 8 paźdz. 1921, na etykiecie każdego specyfiku farmaceutycznego wytwórca **winien podać cenę detajliczną** w sposób widoczny dla nabywcy. **Cena ta nie może przekraczać obowiązującej taksy aptekarskiej.**

Ze względu na zmienność dawnej waluty markowej, przepis ten nie mógł być ściśle przestrzegany. Obecnie wobec stabilizacji naszej waluty i stałości taksy aptekarskiej, przepis ten winien być w pełni wprowadzony w życie. Zapobiegnie to często zdarzającym się obecnie wypadkom **pobierania przez sprzedawców wygórowanych cen za specyfiki farmaceutyczne,** zwłaszcza pochodzenia zagranicznego.

Okólnik zaleca pp. wojewodom wydać zarządzenie, aby wytwórcy omawianych wyrobów oraz przedstawiciele fabryk zagranicznych zastosowali się do przytoczonego wyżej przepisu.

O PRZYSPIESZENIE BUDOWY KOLEJKI PIŃCZÓW—KRAKÓW. Odnośnie do sprawy budowy kolejki Pińczów—Kraków komunikują nam, że prezydjum miasta chcąc przyspieszyć sprawę kredytów gminy Krakowa na cel budowy wspomnianej kolejki zwołało komisję ścisłą na dzień 1 marca, tj. w niedzielę, na godz. 11 rano i na komisję tę zaprosiło przewodniczącego sojmiku pińczowskiego p. starostę Lamotta, tak, że wszelkie niejasności w tej sprawie zostaną uzgodnione i w najbliższych dniach kwestja przystąpienia Krakowa do budowy kolejki Pińczów—Kraków będzie definitywnie załatwiona.

Na pośpiechu w tej sprawie zależy odpowiednim czynnikom, a także i prezydjum miasta, bo ziemia pińczowska i miechowska, to spichlerz nietylko dla Krakowa, ale dla całej zachodniej Małopolski i G. Śląska.

REORGANIZACJA SŁUŻBY KOLEJOWEJ W KRAKOWIE. W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie reorganizacja służby kolejowej na terenie dyrekcji krakowskiej. Reorganizacja polegać będzie na wydzieleniu szeregu agend z dyrekcji kolei i przeniesieniu ich na t. zw. oddziały kolejowe, które odnośnie do zakresu czynności podzielone zostaną na oddziały ruchowe (eksploatacyjne), budowlane i parowozowe. W okręgu dyrekcji krakowskiej utworzone będą 3 oddziały ruchowe (Kraków, Bielsko, N. Sącz), tyleż oddziałów parowozowych i 5 oddziałów budowlanych (Kraków, Tarnów, Jasło, N. Sącz i Bielsko). Wszystkie oddziały będą równorzędne, otrzymają szeroką autonomję i będą odpowiadać za całokształt czynności w granicach swoich okręgów. Naczelnikowi oddziału ruchowego podlegać będą wszyscy urzędnicy, personal pomocniczy, oraz robotnicy, zatrudnieni w służbie ruchu łącznie ze stacyjnym personalem telegrafu i telefonów, oraz z personalem konduktorskim. Nadto naczelnikowi podlegać będą wszyscy urzędnicy, personal pomocniczy, oraz robotnicy zajęci w służbie ekspedycyjnej i kasowej, a nadto kontrolerzy ruchu i przewozów. Zakres działania oddziałów ruchowych obejmie nadzór nad prawidłowym biegiem pociągów, regulowanie biegów, zaprowadzanie pociągów gospodarczych, dbanie o szybki obrót wagonów i parowozów, szkolenie, oraz egzaminowanie personalu itd.

Z chwilą wprowadzenia nowej organizacji kolejowej znikną dotychczasowe stałe pociągi towarowe, a o nowej komunikacji ciężarowej odnośnie do potrzeb gospodarczych decydować będą również naczelnicy oddziałów za pośrednictwem t. zw. dyspozytorów. Wprowadzenie oddziałów ruchowych nastąpi z końcem sierpnia br., zaś pozostałych dwóch działów już w miesiącu maju br.

NAGŁA ŚMIERĆ W KOŚCIELE. Dziś o godz. 6'15 rano zmarł nagle na udar sercowy w kościele OO. Franciszkanów, Mitoń Franciszek, lat 60, emeryt kolejowy.

WŁAMANIE. Do mieszkania Karoliny Gross przy ul. Dietlowskiej 65 włamali się nieznani sprawcy i skradli jej garderobę i gotówkę, wyrządzając szkodę na 600 zł.

FAŁSZYWE POGŁOSKI. Po mieście kursowały pogłoski o defraudacji w wydziale rent i emerytur. Jak się dowiadujemy, pogłoski te są nieprawdziwe, a cała sprawa ogranicza się do mylnego wystawienia czeku na minimalną sumę.

Z WILNA NA KURACJĘ POD „TELEGRAF“. Policja aresztowała pod zarzutem kradzieży materji jedwabnej w jednym ze sklepów krakowskich Gołdę Grynblatt, Kassriels Fromę i Chaję Wojnarowicz, mieszkanki Wilna, które przybyły do Krakowa na „kurację“. Grynblatt i Kassriels znane są na bruku wileńskim jako notoryczne złodziejki.

ECHA ŚMIERCI ZŁODZIEJA KOLEJOWEGO NA DACHU. We wczorajszym numerze donieśliśmy o śmierci złodzieja kolejowego, który strzaskał sobie głowę o most przerzucony nad drogą, wiodącą do cementowni Libana. Obecnie śledztwo ustaliło, że osobnik ów nazywał się Franciszek Makówka i był szeregowcem 20 pp. Przed kilkoma dniami zbiegł z szeregów.

KURS PRACOWNIKÓW. OŚWIATOWYCH urządza Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie. Początek kursu: 2 marca 1925 w sali posiedzeń Tow. Szkoły Ludowej, ul. św. Anny 5, III p. o godz. 5 po poł. Zgłoszenia i informacje w sekretarjacie T. S. L. w godzinach urzędowych.

WYDZIAŁ TOWARZYSTWA OPIEKI NAD WDOWAMI I SIEROTAMI po oficerach narodowości polskiej zawiadamia, że zwyczajne doroczne walne zgromadzenie odbędzie się 5 marca br. w sali posiedzeń Kasy oszczędności powiatowej (ul. Pijarska 1). W razie braku kompletu odbędzie się o g. 5'30 bez względu na ilość osób.

WYSTAWA ZBIOROWA JERZEGO ADAMA W DOMU ARTYSTÓW. Po miesięcznej przerwie w okresie karnawałowym przystępuje Związek artystów ponownie do urządzania wystaw. Najbliższa wystawa otwarta zostanie w niedzielę 1 marca i obejmie prace Jerzego Adama (Brandhubera). Niezależnie od wystawy zbiorowej Jerzego Adama w pozostałych salach mieścić się będzie jak zwykle wystawa obrazów innych członków Związku. Wystawa otwarta codziennie od 10 do 1 w poł. i od 4—7 po poł., w niedzielę od 11—1 w poł.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś drugie przedstawienie „Szklanej góry“ dla dzieci o 5'30 po poł. Barwna baśń Sarneckiego przyjęta przez krytykę z zgodnem uznaniem dla świetnej reżyserji i stylowej wystawy, zapełniła na czterech pierwszych spektaklach widownię liczną rzeszą zarówno starszych, jak młodocianych widzów. — „Szklana góra“ powtórzoną będzie o zwykłej porze w piątek wieczór. W „Turoniu“ główne role kreują wybitne siły zespołu; Jakóba Szelę — p. Chmielewski, Huberta Olbromskiego — p. Szymański, Chudego — p. Miarczyński, Weronikę — p. Żmijewska i i. Tragedja Żeromskiego, która pod osłoną rebelji z r. 1846 dotyka najistotniejszych zagadnień państwowości polskiej, ukaże się na naszej scenie równocześnie z warszawską premjerą spokrewnionej ideowo „Przepiórki“, która wejdzie również w najbliższej przyszłości na nasz repertuar.

Z TEATRU „BAGATELA“. Zapowiedziana na dzień dzisiejszy, środę 25 bm. premjera nadzwyczaj interesującej, efektownej sztuki Karola Mere „Taniec o północy“ wywołała żywe zainteresowanie wśród szerokich sfer publiczności teatralnej, pamiętającej dobrze wielkie powodzenie „Obłędu“, sztuki tego samego autora. Sztukę, osnutą na tle wypadków z życia paryskich sfer finansowo giełdziarskich, przygotował reżysersko p. H. Barwiński, który zarazem odtwarza jedną z głównych ról w sztuce. Główną postać niewieścią kreuje p. Iza Kozłowska, rolę ministra i jego sekretarza grają pp. Kwiatkowski i Stępowski. Inne role objęli pp. Miedzińska, Osuchowska, Romowicz, Fertner, Sobor, Wysocki, Rawicz i Halewicz. „Taniec o północy“ wypełni wszystkie dni tygodnia aż do soboty 28 bm. włącznie. Przekładu sztuki Mere dokonał p. Jan Śmiechowski.

OPERETKA „NOWOŚCI". „Perły Kleopatry", najnowsza operetka O. Strausa, która obecnie grana jest na wszystkich scenach europejskich z niebywałem powodzeniem, grana będzie w „Nowościach" przez cały tydzień. W sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych „Bachantka". W niedzielę po cenach zniżonych po raz ostatni „Hrabina Marica". W przygotowaniu „Cloclo" Lehara z Czermekówną w roli tytułowej.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 26 bm.: „Ludka".
Piątek, 27 bm.: „Szklana góra".
Sobota, 28 bm.: „Turoń".

TEATR „BAGATELA":

Czwartek, 26 bm.: „Taniec o północy".
Piątek, 27 bm.: „Taniec o północy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 26 bm.: „Perły Kleopatry".
Piątek, 27 bm.: „Perły Kleopatry".
Sobota, 28 bm. po poł.: „Bachantka"; wieczorem: „Perły Kleopatry".

KONCERT SELMY HALBAN-KURZ, najsłynniejszej śpiewaczki koloraturowej, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 1 marca br. Większa część biletów została już rozsprzedana.

ŻYGMUNT DYGAT, świetny pianista, który od szeregu lat mieszka w Paryżu i koncertami swemi za granicą zdobył sobie wyjątkowe uznanie, przybywa do Polski i da się słyszeć w Krakowie we środę, 4 marca br. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

POPOŁUDNIOWE DANCINGI „JUTRZENKI" odbywać się będą w sali Starego Teatru także we wszystkie niedziele w miesiącu marcu, tj. dnia 1, 8, 15, 22 i 29. Początek o godz. 3'30, koniec o godz. 7-ej. Wstęp od osoby 4 zł., dla akademików 3 zł.

NA RZECZ KOLONJI RABCZAŃSKIEJ dla izr. dziatwy szkolnej oraz staraniem Czytelni Towarzyskiej odbędzie się dnia 22 marca br. w salach Starego Teatru, w miejsce odroczonej zabawy, Wiosenny Raut kostjumowy. Sprzedane bilety zachowują ważność. Dalsza sprzedaż biletów i wydawanie zaproszeń jak dotychczas.

Z sali sądowej

O ZABÓJSTWO POLICJANTA. Dziś w sądzie okr. karnym przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się ponowna rozprawa przeciwko Władysławowi Batce, Michałowi Batce, którzy w Łysej Górze zabili policjanta śp. Jodłowskiego. Rozprawa została w listopadzie ub. roku odroczona celem zbadania stanu umysłowego Władysława Batki.

Obecnie badania i obserwacje lekarskie wykazały, że osk. Batko jest dotknięty od urodzenia przytępieniem umysłowem, atoli jednak nie tak znacznie nasilonem, żeby można orzec, iż on jest w zupełności pozbawiony używania rozumu.

Treść aktu oskarżenia i przebieg zbrodni znany jest już naszym czytelnikom z poprzedniej rozprawy.

Przewodniczy rozprawie s. o. Księski, wotują: Paczkiewicz i dr Muennich, oskarża prok. Sozański, broni dr Reinhold.

WYROK W PROCESIE O ROZBÓJNICZE MORDERSTWO. Wczoraj skończył się w krakowskim sądzie karnym proces przeciw Rytlerowi o rozbójnicze morderstwo. Na podstawie potępiającego werdyktu ławy przysięgłych, ogłosił przewodniczący trybunału wyrok, skazujący Rytlera na 8 lat więzienia i przyznający rodzinie zmarłych odszkodowanie.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

Bł. p.

Amalja Kriegerowa

wdowa

zmarła nagle w Pradze, dnia 24 b. m. w skutek nieszczęśliwego wypadku.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się w Pradze we czwartek dnia 26 b. m., o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych stroskana

Rodzina.

ZMARLI:

— Epifanjusz Ukłański, współwłaściciel firmy E. Freege, zmarł w Krakowie.

ZGON WYBITNEGO BALNEOLOGA POLSKIEGO. Dnia 21 bm. zmarł w Szczawnicy dr Józef Kołączkowski, znany zaszczytnie balneolog i właściciel pensjonatu, połączonego z zakładem wodoleczniczym w tem uzdrowisku. Zakład dr Józefa Kołączkowskiego posiadał rozgłos w całej Polsce, skupiał też gości, najmilsze i najwdzięczniejsze unoszących wspomnienia ze swojego w nim pobytu. Wśród zmiennych kolei, przez jakie przechodziła Szczawnica, umiał dr Kołączkowski utrzymać zawsze swój zakład na stopie kultury lekarskiej, niosąc pomoc szukającym tu pomocy kuracjuszom. Senjor balneologów polskich, pomimo poważnego wieku, do ostatniej chwili spełniał trudne nieraz obowiązki swojego zawodu.

Nazwisko śp. dra Józefa Kołączkowskiego pozostanie na zawsze związane z historją Szczawnicy. Świat lekarski traci w zmarłym wybitnego i powszechnym szacunkiem otaczanego przedstawiciela, bywalcy Szczawnicy zachowają we wdzięcznej pamięci Jego działalność.

Z kraju i ze świata

DOWÓDCĄ KORPUSU OCHRONY POGRANICZA mianował prezydent Wojciechowski, Henryka Minkiewicza.

KOMUNIKACJA PASAŻERSKA NA LINJI LOTNICZEJ WARSZAWA—KRAKÓW—WIEDEŃ uruchomioną będzie — jak z Wiednia donoszą — za dwa miesiące.

NA OGÓLNYM ZJEZDZIE AKADEMICKIM W WILNIE, podczas drugiego posiedzenia plenarnego w dniu 23 bm., prezes naczelnego komitetu akademickiego Wojciech Jaxa-Bąkowski złożył sprawozdanie imieniem naczelnego komitetu.

Podczas tego przedstawiciele lewicy akademickiej opuścili salę, manifestując w ten sposób, że nie przyjmują odpowiedzialności za dotychczasową działalność komitetu, do którego składu nie należeli. Nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej.

We wtorek toczyły się obrady komisyjne, a wieczorem uczestnicy kongresu wzięli udział w balu wojewódzkim, na który przybyli przedstawiciele władz miejscowych i społeczeństwa.

SAMOBÓJSTWA W WOJSKU. Ze Stanisławowa donoszą: W ostatnich czasach zdarzyły się w tutejszym garnizonie aż trzy bezpośrednio po sobie następujące samobójstwa. Najprzód postrzelił się śmiertelnie jeden szeregowiec, który wkrótce potem zmarł, następnie odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu śp. Antoni Dziniak, praktykant kolejowy, który odbywał właśnie służbę wojskową, a obecnie znów zastrzelił się trzeci szeregowiec. Śp. Dziniak pozostawił kartkę, w której jako przyczynę samobójstwa wymienia szykany, jakie musiał znosić ze strony przełożonych.

NADUŻYCIA W POLICJI KIELECKIEJ. Wczoraj bawił w Warszawie wojewoda kielecki p. Ignacy Manteufel. Przyjazd wojewody stoi w związku ze sprawą nadużyć służbowych w policji kieleckiej. W sprawie tej odbędzie się konferencja z komendantem głównym policji państwowej, p. M. Borzęckim.

STAN ZDROWIA PREZYDENTA RZESZY, EBERTA, wedle doniesień z Berlina, jest zupełnie zadowalniający. Rekonwalescencja potrwa jednak 3—4 tygodnie.

POŻAR SĄDU. Z Rzymu donoszą: W Medinie spaliła się część budynku sądowego wraz ze wszystkiemi dokumentami i aktami śledczemi.

Ostatnia noc karnawału

(rom) Wszelkie oczekiwania przeszła ostatnia noc karnawałowa w Krakowie. Rozszalałe żądzą zabawy, błyskotliwe, podniecone tłumy snuły się w blaskach różnokolorowych świateł, aż po blady świt, aż po szarzyznę pokutnego Popielca.

Kraków pokazał, że umie się bawić. Tańczono na zabój i do upadłego bluesa, porywające, pełne nerwowej rytmiki passo-doble, shimmy, foxtrotty, wirowano w takt sentymentalnych dźwięków walca, pędzono jak wicher w tętniących życiem skrętach oberka i mazura. Tańczono wszędzie.

Zarówno olbrzymie sale Starego Teatru, jak i pomniejsze sale zabawowe, a więc Kasyna oficerskiego, Sokoła, Domu artystów, Tow. Strzeleckiego, Tow. Lekarskiego itp. zapełniały tłumy publiczności.

Ileż butelek zakończyło swój chwalebny żywot w gardziołkach, gardzielach i gardłach krakowskich trunko-suszów.

Począwszy od skromnych buteleczek mocnej, czystej, dostojne miejsce zajmujących najrozmaitszych Martellów, Cointreau, a skończywszy na jedynie nielicznym wybrańcom dostępnych Monopolach i Wdowach Cliquot, szeroką strugą lał się w ostatnią szaloną noc pobudzający żądze, rozpalający krew trunek Bakhusowy.

Ileż już nie metrów, ale kilometrów crep de chine'y, crep de Georgette i innych drogocennych materjałów zużyto na coprawda wielce skromne przysłonięcie niektórych tylko, absolutnie dla szerszej publiczności niedostępnych wdzięków niewieścich.

A kiedy blade, szare światło dnia zaczęło przenikać na tonące w upojeniu tłumy, smutek jakiś opadał na serca, że oto mija ostatni dzień szału, a poprzez tafle szyb wnika cień życia twardego, jednostajnego, życia.

Bal maskowy urzędników magistratu

Tradycyjny bal maskowy urzędników miejskich w godny sposób zakończył tegoroczny karnawał. Olbrzymi korowód masek, wykwintne toalety, cała elita krakowskiego towarzystwa zgromadziła się w salach Starego Teatru, ażeby po raz ostatni doznać rozkosznego oszołomienia beztroskiej, karnawałowej zabawy. Sale udekorowano nadzwyczaj oryginalnie girlandami z purpurowych żarówek, a stonowane światła reflektorów nadawały sali charakter bajecznej wizji z tysiąca i jednej nocy. W reducie wzięli przedewszystkiem udział prezydjum miasta in gremio, p. komisarz Wawrausch z małżonką, min. Dudek, prezes Syndykatu dziennikarzy Beaupre, pp. generałowie Hohenauer i Kuliński. Nagrodę najpiękniejszej przyznano uroczej p. Stanisławie Lipińskiej, nagrodę za najpiękniejszy kostjum otrzymała p. Zofja Kostecka. Wśród wielu błyskotliwych toalet wyróżniały się panie: dyr. Bierzeńska, urocza p. Szelińska, primadonna operetki p. Kramerówna, jak zwykle piękna Stasia Mazarekówna, płomienna inż. Szemplińska, urocza drowa Zielińska i wiele, wiele innych. (rm).

„Ostatki" w Domu Artystów

(j) Taka samorzutna zabawa. Przyszły piękne panie w pięknych strojach, przyszli weseli panowie i rozpoczęły się tany aż do białego dnia. Już to Dom artystów plastyków w Krakowie zawsze jest wolny od nudy i dygnitarskiej sztywności. Kto się chce bawić nieprzymuszenie, wesoło i kulturalnie, niech spieszy tutaj.

Wśród pań, które na prędce zdołaliśmy wynotować, były następujące: Hr. Bobrowska, która zabawę urozmaiciła przepięknym śpiewem, pani Raszkowa, p. Zubrzycka, p. dyr. Walterowa, p. dyr. Arvayowa, p. Pilarzowa, p. Srokowska Konstantowa i p. Szczepańska Ludwikowa z córką (w nawiasie: uroczą i znakomitą tancerką), p. Stefanowa Filipkiewiczowa, p. Mieczysławowa Filipkiewiczowa, p. inżynierowa Jurska, p. Tetkowiczowa itd. Bogiem i prawdą należałoby wymienić wszystkie panie, ale autor niniejszej notatki aczkolwiek miał najlepsze chęci i nawet zaczął pilnie notować, później ugrzęznął w bufecie. Na najbliższej zabawie w Domu artystów poprawi się.

Pożyczka zagraniczna na cele budowlane

Dnia 23 bm. przyjął min. skarbu **Grabski** przedstawicieli miast i sfer gospodarczych w sprawie **ożywienia ruchu budowlanego.**

Posłowie Hausner, Bryl, Wierzbicki i Gross zwracali uwagę, że koszta budowy domów będą obecnie wyższe, niż przed wojną, a więc trzeba budować domy, w których komorne nie będzie przewyższało możności płatniczej czynszowników. Konieczne więc jest **obniżenie kosztów budowy i przedłużenie czasu pracy** w przemyśle budowlanym. Domagano się nadto utworzenia **funduszu budowlanego** na budowę nowych domów, który składać się powinien w głównej części **z podatków, płaconych przez lokatorów domów przedwojennych.**

Minister skarbu Grabski zauważył, że rząd stoi na podstawie ustawy z 26 września 1922 r. o rozbudowie miast. Wymaga ona jednak **uzupełnienia.** Albo ofiary ponieść musi **całe społeczeństwo, albo użyte być mają na ten cel fundusze z opodatkowania domów przedwojennych.** Przy pomocy pożyczki zagranicznej możemy rozpocząć ruch budowlany, ale na jego kontynuowanie potrzeba znacznych środków, których dostarczyć musi **samo społeczeństwo.** Dla ułatwienia tej akcji, **rząd czyni starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej dla miast.** Konieczne jest jednak poruszenie inicjatywy prywatnej, bez czego ruch budowlany byłby niekompletny i do czego zmierzać będą środki przewidziane w rządowym projekcie ustawy, które zdążają przedewszystkiem ku ulgom kredytowym i podatkowym.

Obniżenie dyskontu w Banku Polskim

Warszawa, 25 lutego (PAT). Bank Polski od początku swego istnienia stosuje przy dyskoncie akceptów zagranicznych **ulgową stopę procentową, a mianowicie 8 w stosunku rocznym.** Na ostatniem posiedzeniu rada Banku upoważniła dyrekcję do stosowania w niektórych wypadkach **stopy jeszcze niższej,** w zależności od **oficjalnej stopy dyskontowej,** obowiązującej w kraju, w którego walucie weksel jest wystawiony, a mianowicie 6 ewentualnie 5 proc. w stosunku rocznym.

Praktyczne i moralne znaczenie konkordatu

Obrady połączonych komisyj kons[...]yjnej i sp[...]w zagranicznych sejmu

Na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisyj **konstytucyjnej i spraw zagranicznych Sejmu, projekt ustawy, ratyfikującej konkordat ze Stolicą Apostolską, uzasadniał pos. Stanisław Grabski** jako delegat rządu.

Po wstępie, zamieszczonym w wczorajszym numerze »N. Ref.«, pos. Grabski wyjaśniał **art. 11 konkordatu, który stanowi, że mianowanie biskupów może nastąpić tylko za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej.** W dalszym ciągu poruszył pos. Grabski szereg najważniejszych artykułów, jak np. **o przysiędze dla arcybiskupów i biskupów,** która obowiązuje ich do **czynnej lojalności wobec państwa.**

Doniosłe znaczenie posiada również art. 9(który **ustala nową organizację prowincyj i diecezyj kościelnych,** których granice muszą się w całości pokrywać z granicami państwa.

W sprawie **uposażenia duchowieństwa i parcelacyj dóbr poduchownych** wyjaśnił poseł Grabski, że zastrzeżenie co do późniejszego zawarcia układu w sprawie rewindykacji parcelacji ma znaczenie **tylko teoretyczne,** gdyż praktycznie oznacza odrazu rezygnację Stolicy Apostolskiej.

Pos. Grabski omówił również **sposób załatwiania ewentualnych sporów między władzą świecką a duchowną** i podkreślił szczególnie **decydujący wpływ i życzliwość papieża przy szybkiem zawarciu konkordatu.** Po omówieniu przez delegata kwestji odpowiedzialności karnej duchowieństwa, **przystąpiono do wyboru referenta i korreferenta. Referentem wybrano posła Dubanowicza (Ch. D.), korreferentem zaś p. Czapińskiego** (PPS).

Obrady P. S. L. „Piast" w Poznaniu

Poznań, 25 lutego (AW). Wczoraj toczyły się tutaj obrady **zarządu okręgowego P. S. L. »Piasta«.** Obecni byli **pos. Witos oraz pos. Byrka i Sikora.** Po referencie Byrki **zabrał głos prezes Witos, poruszając sprawę reformy rolnej i zmianę ordynacji wyborczej oraz konstytucji.** Na wiosnę ma być zwołany do Poznania **ogólny kongres »Piasta«.**

Dwa miljony dolarów łapówki

Wiedeń, 25 lutego (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża, że **amerykański skandal naftowy rozszerza się także na Paryż.** Wedle informacyj z N. Jorku, amerykańska komisja śledcza ma udać się do Paryża, dla przesłuchania osób, które zajmowały wysokie stanowiska w towarzystwach naftowych. **Według doniesień nowojorskich, wysocy urzędnicy amerykańscy w związku z koncesjami na rzecz grupy Sinclaira mieli otrzymywać łapówki do dwóch miljonów dolarów.**

Dział ekonomiczny

— **Kredyty na budowę 15 nowych przewodów telefonicznych,** budowę nowej centrali telefonicznej w Wilnie, rozszerzenie centrali miejskiej w Krakowie itp., uzyskała generalna dyrekcja poczt i telegrafów.

— **Grupa kapitalistów francuskich zamierza starać się u rządu polskiego o koncesję** na uruchomienie kilku linij lotniczych pasażerskich w Polsce.

— **Jedna z największych polskich rafineryj nafty wystąpiła podobno z kartelu naftowego.** — Oznaczałoby to rozbicie kartelu, który został utworzony w listopadzie. Onegdaj odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie członków kartelu.

— **Pertraktacje o pożyczkę 100 mil. dolarów** prowadzi w N. Jorku niemiecki Rentenbank dla powiększenia kredytów dla rolnictwa.

— **Bank sanacyjny, który zajmie się likwidacją** około 200 instytucyj bankowych, które zbankrutowały z powodu spekulacyj frankiem francuskim został założony w Wiedniu.

— **Stała komunikacja lotnicza na linji Bukareszt—Warszawa** zostanie prawdopodobnie zaprowadzona z początkiem lata br.

— **Min. Sokal ma się zgodzić na przyznanie przemysłowi budowlanemu charakteru przemysłu** sezonowego, coby oznaczało zwiększenie wydajności pracy i obniżenie kosztów budowy.

— **Przygotowania do mających się niebawem rozpocząć rokowań handlowych polsko-niemieckich** są w toku. Odbyto w tej sprawie szereg konferencyj.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 25 lutego.

Londyn	24·85
Paryż (za 100)	27·25—27·20
Praga (za 100)	15·50
Berlin	1·2465—1·2425

Wiedeń, 25 lutego. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Siersza górnicza 65, Silezia 14'5, Fanto 210, Galicja 1400, Karpaty 150.

Zurych, 25 lutego. (PAT). Warszawa sprzedaż 101, kupno 99.

Zurych, 25 lutego. (PAT). Paryż 27'05, Londyn 24'78, N. Jork 5'20.3, Belgja 26'15, Włochy 21'05, Hiszpanja 73'87, Holandja 208'55, Berlin 1'23.8, Wiedeń 73'35, Sztokholm 140'25, Oslo 79'50, Kopenhaga 92'50, Sofja 377'50, Praga 15'40, Warszawa 100, Budapeszt 0'72, Białogród 8'40, Ateny 8'20, Konstantynopol 2'75, Bukareszt 2'55, Helsingfors 13, Buenos Aires 196'50.

Kraków, 25 lutego.

Sytuacja na giełdzie po wczorajszem osłabieniu znacznie się poprawiła tak pod względem kursów jak i też ilości transakcyj. Szczególne zainteresowanie w papierach arbitrażowych: Zieleniewskim, Górce i Sierszy górniczej, których silnie poszukiwano.

Z papierów lżejszych Parowozy zyskały na kursie przy znacznej ilości transakcyj. Na ogół ruch silny, tendencja mocna do końca zebrania.

W walutach słabo, ruch mały. Na pogiełdziu ruch silny. Płacono za Jaworzno a 25 — 15'50—15'80, a 100 — 15'10—15'25, Lokomotywy 0'60—0'65, Len 0'40—0'42.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

25 lutego 1925	Transakcje w złotych: dziś	Transakcje w złotych: wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·39—0·41	0.41
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·32	0·32
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·17—0·18
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·08
Bank zw. sp. zar. I—XI	11·50	11·75
Pol. Tow. handlowe I—V	0·38—0·39	0·40—0·41
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·90	—
Polski Glob I—IV	—	0·3)
Żegluga Polska I—III	—	0·15
Zieleniewski I—IV	14·80—15·00	14·50—14·60
Cegielski I—IX	0·71	0·72—0·73
Trzebinia I—IV	0·72	0·71—0·72
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·88—0·90	0·87—0·88
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·60—18·00	17·50—17·60
Siersza I—IV	5·05—5·20	5·00
Tepege I—IV	1·90	1·90—1·95
Polska Nafta I—III	0·68—0·69	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·80—0·85	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·75—8·00
Azot	0·38	0·34—0·36
Elektrow. Siersza I—IV	0·24	—
Ćmielów I—II	0·65	0·65—0·67
Krakus I—VI	1·03—1·05	1·05—1·07
Chodorów I—V	5·35	5·25—5·35
Chybie	6·35	6·45
A. Piasecki	2·00	2·00

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 25 lutego 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·25
Bank Zw. Sp. Zar.	11·50
Cegielski	0·78
Parowozy	0·85
Starachowice	2·52
Zieleniewski	14·50
Żyrardów	13·40
Haberbusch	—
Spirytus	—
Chodorów	5·25
Nobel	2·35
Ćmielów	—
Ursus	2·95
Bank Przem. Lwów	—
Naf a Polska	0·69

Z OSTATNIEJ CHWILI

Choroba premj. Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. Premjer Grabski **zaniemógł ponownie i będzie musiał przez dwa dni pozostać w mieszkaniu.** Konferencje, a w szczególności konferencja, poświęcona **sprawom budowlanym, doznają zwłoki.** Z tego samego powodu zwołana na dziś **rada ministrów** obradować będzie pod przewodnictwem **wicepremjera Thugutta,** zaś **komitet ekonomiczny** pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu **Kiedronia.**

Ważna konferencja w Paryżu

Paryż, 25 lutego (PAT). **Ambasador Chłapowski był przyjęty w dniu wczorajszym przez premjera Herriota.** Rozmowa trwała z górą godzinę. **Konferencja dotyczyła kwestyj, które stały się obecnie aktualne na skutek sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej wojskowej** oraz kwestji pozostających w związku z protokółem genewskim.

Informacje przemysłowe i handlowe

BRAK MATERJAŁU WEKSLOWEGO A PRZESILENIE GOSPODARCZE. Jak podaje w ostatnich czasach Bank Polski, zanik tendencji rozwojowej w zakresie operacyj dyskontowych Banku nie jest wynikiem jego restrynkcyjnej polityki lecz brakiem materjału wekslowego. Brak odpowiedniego materjału wekslowego uniemożliwia pełne wyzyskanie przez bank kredytów, których granice w ostatnich czasach zostały wydatnie rozszerzone. Jeżeli interpretacja ta jest słuszna, to mamy do czynienia z objawem nadzwyczaj ujemnie świadczącym o naszych konjunkturach gospodarczych. Z chwilą, kiedy centralna instytucja zastosowała w dziedzinie operacyj dyskontowych większy liberalizm, a mimo to ilość materjału wekslowego się nie zwiększyła, jasnem jest, że brak tego materjału jest dowodem braku obrotów, a więc także nieomylnym wskaźnikiem przesilenia gospodarczego.

OŻYWIENIE GOSPODARCZE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIEM. Jak donosi oddział Banku Polskiego w Bielsku, sytuacja gospodarcza na Śląsku Cieszyńskiem jest na ogół dobra. Przemysł włókienniczy przetrwał szczęśliwie martwy sezon. — Przemysł maszynowy, żelazny i bronzowniczy pracuje z natężeniem. — Przemysł drzewny, a w szczególności fabryki mebli giętych, są dobrze zatrudnione i eksportują znaczne ilości towarów. Eksport papierówki i tartego materjału do Niemiec, Francji, Holandji, ruszył się i daje zarobki. Przemysł budowlany jest doskonale postawiony. Cegielnie otrzymały zamówienia na 3/4 roku. Przemysł papierowy jest dobrze zatrudniony, a cementowy zebezpieczył sobie kredyty.

ROZWÓJ GDYNI. „Danziger Ztg." stwierdza, że ruch w porcie w Gdyni znacznie się podniósł. I tak w roku 1922 przybyły do Gdyni tylko 2 statki, zaś w roku 1924 było ich już 30. Pismo wysnuwa z tego wniosek że port w Gdyni byłby doskonałym punktem oparcia dla polskiej floty wojennej. Według „Danziger Ztg.", Polska powinna przenieść do Gdyni flotę wojenną oraz składy i amunicję z Westerplatte a flotę handlową przenieść do Wolnego Miasta. (Wierzymy, że Gdańszczanie pragnęliby zredukować przyszły port w Gdyni do stanowiska portu wojennego, ażeby w dalszym ciągu ciągnąć kolosalne zyski z handlowego ruchu za pośrednictwem portu gdańskiego. Przyp. Red.).

RUCH W PORCIE GDANSKIM SIĘ ZMNIEJSZA. Do portu gdańskiego przybyło od 12 do 19 lutego 45 statków, w tem 14 zupełnie pustych, a reszta tylko częściowo wypełniona ładunkiem. Wyszło z portu 43 statków, z których 7 pustych, a reszta wiozła 1/3 ładunku. Zastój ten powszechnie przypisują nacjonalistycznej polityce senatu.

WZROST ZAMÓWIEŃ NA NAWOZY SZTUCZNE, daje się zauważyć w związku z przewidywanem rozpoczęciem sezonu wiosennego. Do państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie napływają liczne zamówienia na nawozy sztuczne, w szczególności saletrę chilijską z Poznania, Pomorza, a także Czechosłowacji i Austrji.

O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z URUGWAJEM. Centrala Związku kupców otrzymała z min. przem. i handlu wiadomość, że pewna firma w Monte Video w Urugwaju, zajmująca się sprzedażą materjałów konstrukcyjnych i budowlanych, pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami i fabrykantami. Firmy, które chciałyby wejść w stosunki handlowe z Urugwajem, skomunikują się z kancelarją Związku, Warszawa, Senatorska 22.

UPADEK EKONOMICZNY KŁAJPEDY. Sprawozdanie kłajpedzkiej Izby handlowej za r. 1924 stwierdza upadek gospodarczy Kłajpedy. Przywóz morzem do Kłajpedy wynosi zaledwie 75% przywozu przedwojennego, a wywóz 44% wywozu przedwojennego. Przeszło 200 firm zostało zlikwidowanych. Położenie przemysłu drzewnego jest katastrofalne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

L. 23594/1924
I b.

OBWIESZCZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy robót i materjałów dla zakładu czyszczenia miasta w Krakowie, w czasie od dnia 1 kwietnia 1925 r. do dnia 31 grudnia 1925 r., odbędzie się w Wydziale I b. Magistratu (główny gmach Magistratu, 3 piętro oficyny, drzwi Nr 40), w dniu 16 marca 1925, t. j. w poniedziałek o godzinie 12 w południe, publiczna licytacja, za pomocą opieczętowanych i ostęplowanych ofert.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Wydziale I b. Magistratu, 3 piętro oficyny, drzwi Nr 4 , w powyższym terminie, do godziny 12 w południe w dniu licytacji.

Dostawa obejmować będzie następujące roboty i materjały, a mianowicie:

1) Wykonanie kół dla Parku wozowego Zakładu czyszczenia miasta, wadjum 360 zł.
2) Okucie kół dla Parku wozowego Zakładu czyszczenia miasta, wadjum 220 zł.
3) Materjały żelazne, wadjum 800 zł.
4) Materjały sklepowe, jak smary, karbid, pokost etc. wadjum 100 zł.
5) Miotły, wadjum 130 zł.

Wadjum musi być złożone w Kasie miejskiej przed licytacją.

Warunki licytacyjne przejrzeć i odnośne druki otrzymać można w Wydziale I b. Magistratu, 3 piętro oficyny, drzwi Nr 40, w godzinach urzędowych.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 18 lutego 1925 r.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Alumin. i emaljow. naczynia

młynki do kawy, migdałów i maku, nakrycia stołowe oryg. alpacca, „Berndorff Krupp" poleca firma „ŻELAZO" UL. FLORJAŃSKA 34

Firma Fertig, Szewska 5, poleca okucia budowlane, naczynia kuchenne i restauracyjne Sphinx, nakrycia stołowe Alpacca oraz wyroby stalowe Henkelsa.

Abażury

ABAŻURY artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. — Wytwórnia: Sławkowska 30, I piętro. Telef. 2043.

Aparaty i przybory fotogr.

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1425

Apteki

FIGOL „JAHR" idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych.
Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

Banki

Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35 (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124, załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraj. i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Dział towarowy: winkulacje, akredytywy: Dział skór surowych.

Bielizna

Hugo WEINMANN ul. Starowiślna 6 poleca najpiękniejszą bieliznę, pyjamy i obuwie Tani miesiąc!

FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 15.

Domy handl. przem.

Władysław Ropski Dom dla handlu i przemysłu
Centrala: Rynek gł. 39, A—B
Filja: Rynek główny 30, C—D
Telef. 4102, 3529
Główne biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich gospodarskich, parcel, lokali handlowych, sklepów i t. d. oraz biuro ogłoszeń i reklamy.

Cukiernie

P. MAURIZIO Rynek główny 38

Farby, lakiery

FR. LENERT SŁAWKOWSKA 6. — TEL. 104. Skład farb materjałów budow. benzyny, smarów i olei.

Maszynki spirytusowe po 2 zł., agar-agar nitki, ekstrat do skór (Blauholz) (Gelbholz), korzeń mydlany, kwilaja, szellak, klej, guma arabska, dekstryna, cebula morska na szczury, magnezja w kostkach, chlorek, wióra stalowe
Meżyk, pl. Szczepański 8

Futra

A. JACHIMSKI ulica Grodzka L. 14–16. Od 1 lutego cennik kuśnierski zniżony.

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13 Telefon 17

FUTRA M. ROTBLUM ULICA FLORJAŃSKA 8.

Pracownia i skład futer T. SIERPINSKI ul. Florjańska 32. Telefon 3564

Fortepiany

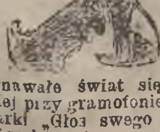
FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE największy wybór od cen najniższych H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 4365.

JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389

Gaz i koks

Gotuj gazem! Ogrzewaj koksem! A oszczędzisz czasu i pieniędzy! KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA Telefon 72 I b 10.

Gramofony



W karnawale świat się bawi najlepiej przy gramofonie uznanej marki „Głos swego pana". Wielki wybór najnowszych zdjęć pierwszorzędnych artystów oper, operetek i najnowszych tańców angielskich jak: shimmy i blues. 10.000 płyt na składzie.
The Gramophon Co. Ltd. London. Jeneralny reprezentant na Polskę Józef Weksler Kraków, ul. Florjańska 25

Galanterja

E. Ostaszewski i E. Mayer Rynek gł. 5.

Hotele

Hotel „Monopol" Gertrudy 6 Telefon 405 pokoje gośc. z komf. urządz., bufet, hand. lotik, Potrawy ciepłe, Menu z 3 dań 1 40 zł Gabinet na zebrania towarzyskie.

HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263.

Herbata

ZNAKOMITA HERBATA Z „WIEŻĄ" WSZĘDZIE DO NABYCIA! Szarski i Syn, Kraków.

Instalacje elektryczne

„AGRODYNAMO" inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6. Tel. 3566.

ŻAROWKI przybory do światła elektrycznego i dzwonków elektrycznych sprzedaje najtaniej f-ma „LUX" Plac Dominikański 2. Tel. 3335.

Jubilerzy, złotnicy

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26–27.

Kapelusze

Pierwszorzędny skład kapeluszy męskich LUDWIK KREISLER FLORJAŃSKA 23

Pierwsza krakowska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych S. WIENER Krowoderska 73. Tel. 4115 i 4153.

Kawiarnie

»CENTRALNA« ul. Dunajewskiego 1 Telefon 1460

„TEATRALNA" Szpitalna 38, Tel. 2320 vis á vis Teatru im. Słowackiego

Konfekcja damska

WIKTOR BROMOWICZ ulica Szczepańska L. 1. Magazyn bławatny oraz pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów damskich.

D. SCHREIBER ul. Florjańska 32, tel. 3215 magazyn mód i nowości karnawałowe.

Konfekcja męska

W. CAR mag. tow. modnych męskich i damskich Sławkowska 3 (Ceny konkurencyjne)

ROZKŁAD POCIĄGÓW OSOBOWYCH

Odchodzących ze stacji krakowskiej

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa	1·55	Lwów	7·55
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Lwowa (Poł. do N. Sącza	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·33
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·53
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Katowic	17·05	Katowice	19·00
Bielska	17·45	Bielsko	20·49
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
N. Sącza	19·50	N. Sącz	3·8
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

Przychodzących do stacji krakowskiej

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·15
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Katowic	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·—	Niepołomice	16·00
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·—	Piotrowice	13·40
N. Sącza przez Chabówkę	20·20	N. Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16·00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30

UWAGA: Wyrazy wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Księgarnie składy nut

Księgarnia J. Czerneckiego Rynek główny 11 poleca książki szkolne, naukowe i beletrystyczne.

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 bogato zaopatrzony dział beletrystyczny. Sztuki dla teatrów amatorskich.

Korale, dżety

H OPPENHEIM i Syn Kraków, Stradom L. 13. Telef. 4213. Telef. 4218.

Likiery

Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Lustra i szyby

Lustra belgijskie, szyby szlifowane do mebli, gablotki szklane i ramy do obrazów, poleca wytwórnia luster i szlifiernia szkła S. Klipstein, Kraków, ulica Dietlowska L. 87.

Materjały budowlane

Cement portlandzki najwyższej gatunkowej wartości marki: Bonarka, Goleszów, Górka i Szczakowa.

Masarnie

St. Satalecki masarnia Florjańska 51. Tel. 502.

Maszyny do pisania

Pracownia mechan. dla naprawy maszyn do pisania i rachowania „National Cass Register" KAZIMIERZ BLICHARSKI ul. Florjańska 32. — Tel. 2434

Najlepszą maszyną do pisania „IDEAL" poleca fabryczny skład maszyn Goldworth i Ska, Dietlowska 25. Tel. 1383. Dogodne warunki spłaty

MASZYNY DO PISANIA „TORPEDO" Gustaw Kremler ul. Grodzka L. 44. Telefon 3541.

MASZYNY DO PISANIA I TELEFONY „ROYAL" Florjańska 49. Tel. 1577.

Maszyny do szycia

KAYSERA MASZYNY DO SZYCIA I ROWERY najtaniej i na raty ulica Dietlowska L. 109 naprzeciw P. K. O.

światowej sławy „PFAFF'A" Długoletnia gwarancja!!! oraz na raty M. i B. WEISSBERG Starowiślna 10. Tel. 3058



Amerykańskie „SINGERA" i oryg. „ANKERA" maszyny do szycia poleca i na raty

FRISCHER, PLAC ŻYDOWSKI L. 9.

Maski

balowe i charakterystyczne, ordery, czapki kotyljonowe i t. d. Wiktor Wanderer Szewska 21.

Meble

M. PESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON Nr 4136 poleca: urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

Meble kuch.

SPECJALNOŚĆ: MEBLE kuchenne, przedpokoj. i pokoi dziecięcych. Petzenbaum, Starowiślna 31 róg Dietlowskiej 87.

Miód

Największa wytwórnia miodu w Polsce „EMITA" Zwierzyniecka 29.

Mleczarnie

Rendez-vous dla przejezdnych! E. Dobrzyńska obecnie B. Pyte; Rok założenia 1878 Plac WW. Świętych 1, Tel. 3283.

Mleko

Sprzedaż mleka dworskiego od 9 do 12 przed południem ulica św. Gertrudy L. 4. Tamże do sprzedania centryfuga „Alfa" w dobrym stanie, chłodnik i maślnica dębowa na 150 litr.

Naczynia

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL. 4162

Obuwie

Oryg. obuwie angielskie z gumowemi podeszwami poleca f-ma Leserkiewicz i Ska Rynek 11. pl. Szczepański 2.

Optycy

Ludwik Tomaszkiewicz Florjańska 2 Telefon 309

Oszklenia

i WITRAŻE SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Parasole

Skład, wytwórnia, naprawy parasoli i parasolek Kraków, Długa 10. Ceny konkurencyjne!

Pojazdy

wynajmuje na śluby wycieczki i do dworca kolejowego T. ŻEGLIKOWSKI Karmelicka 45. Tel. 69

Porcelana

PORCELANĘ, kryształy, szkło i lampy w największym wyborze i po najniższych cenach poleca H. STATTER Kraków, ul. Grodzka 39.

Perfumerje

LESERKIEWICZ I SKA Rynek główny L. 11 Plac Szczepański L. 2

Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Perfumy na wagę — Sławkowska 1.

Przybory pism.

Michał Słomiany, Sławkowska 24 przybory szkolne i kancelaryjne, wyroby skórkowe i metalowe, karty do gry, szachy i t. d.

A. ZEMBRZYCKI ulica Florjańska L. 9 magazyn papieru, przyborów szkolnych, rysunkowych i malarskich, urządzeń biurowych i ksiąg handlowych.

Przybory wojskowe

Przybory wojskowe oraz wszelkie oznaki ... szarż, stud. ... detal. Konrad HECHT Florjańska 3.

Restauracje i kawiarnia

„Grand Hotel" Sławkowska 5

RESTAURACJA MIESZCZANSKA Florjańska 19.

STARY TEATR ul. Jagiellońska 1. Filja: „Hotel Francuski", ul. Pijarska 13.

Radio

Najlepiej, najtaniej u firmy RADIOSWIAT Kraków, Grodzka 32. Telef. 3319.

RADIO aparaty, wszelkie części składowe oraz żarówki katodowe poleca Feliks Laksberger Kraków, św. Gertrudy 7. Tel. 494

„Radio-Kosmos" aparaty „Kosmos", odbiorcze i nadawcze „Huth" i „Lumeta" i części składowe. A. Gulkowski, Starowiślna 21, I p. Tel. 4175

Składy skór szewskich

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE S. A. Bursku 87-89 Tel. 2155

Śledzie

Śledzie i konserwy rybne — poleca M. B. GROSS, Kraków, ulica Krakowska L. 25. Telefon Nr 3291.

Spedycja

CRACOVIA Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 69, tel. 4078

Sport

LESERKIEWICZ I SKA RYNEK GŁÓWNY 11. PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Szkło

Najlepsze — najtańsze szkło — porcelana — lampy W. Bazes, Rynek gł. 35

Szlifiernie brzytew

J. Myszkowski, Dietlowska 45 Brzytwy angielskie sztuka 12 zł, zwykłe dobre od 4 do 8 zł. Garnitur: pasek, pendzel i brzytwa 9 zł.

Tow. Ubezpieczeń

Tow. ubezpieczeń „Orzeł" Sp. akc. w Warszawie Jeneralna reprezent. w Krakowie ul. św. Gertrudy 24. Telef. 378.

Wyroby bawełniane

Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA w ANDRYCHOWIE !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

Witraże

i oszklenia zwykłe „Industria" Kapucyńska 7 — Tel. 2541

Ubezpieczenia

Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

Uszczelnienia

USZCZELNIENIA skórkowe, fibrowe gumowe H. SPIRA Zwierzyniecka 23. Telefon 4394

Wody mineralne

Woda gorzka „AMERA" wyrobu fabryki K. Rząca i Chmurski ulica św. Gertrudy L. 4 Najlepszy środek przeczyszczający! Do nabycia w aptekach i drogerjach

Węgiel drzewo

A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt. i detal. węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i kra...

Główne składy węgla i drzewa Dra Fr. Jelonka i Sp. Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1263 Najlepsze gat. węgla i drzewa.

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa Kraków, A. Potockiego 8. Tel. 4075

POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej. Biura Szpitalna 15, tel. 1594

Wyroby koszykarskie

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493.

Zegarki

FABRYCZNY SKŁAD ZEGARKÓW OMEGA A. SULIKOWSKI Grodzka 1 — Florjańska 19

Zakłady krawieckie

J. GAJDA krawiec damsk. i męski, Kraków Dębniki, Rynek 1 — wykonuje 50% niżej niż w śródmieściu.

Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11

Wytwórnia strojów damskich i męskich Michała Kapusty Kraków, Szewska 24, I. p. poleca się na sezon wiosenny. Wykonanie wykwintne. Ceny zniżone.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. [illegible]